

## Mikołaj , ale nie Święty

---

Mikołaj , ale nie Święty

Mikołaj to mała bystrzacha!  
Wygrywa w skrabie , łapie piłki i ma nogi do pasa.  
Zawsze fajnie się z nim rozrabia.  
Umie złapać mrówkę oraz odróżnić śledzia od kraba.  
Często wymyśla gry dla kolegów:  
rzucanie balonów z wodą z balkonu .  
darcie cudzych listów ,  
przypalanie kociego ogona i plucie na drzwi po kryjomu.  
Nie są to miłe zabawy.  
Włosy stają na głowie i nos rodzicom wpada do kawy kiedy słyszą o synku Mikołaju.  
Nie jest on grzecznym chłopcem!  
Psikus goni za psikusem.  
Stale obiecuje poprawę , lecz ciągle coś mu przeszkadza.  
A to kolega psotnik , a to rozlana czekolada.  
Mama zaczyna rwać włosy z głowy , tata robi się zmartwiony.

Czas płynie nieubłaganie.  
Nadchodzi śnieg i Gwiazdka się zbliża.  
Czas prezentów dla grzecznych dzieci.  
Oj Mikołaj do nich nie należy.  
Napisał list do Świętego i nie widzi w sobie nic złego.  
Jest pewien , że pod choinką znajdzie wymarzony komputer i kota.  
Nazwie go Łobuz - mała psota.

W tym roku na Wigilię zaproszono dużo gości.  
Będzie kolacja , podarki i dzielenie ości.  
Pod choinką leży masa podarków.  
Są małe i duże ,  
miękkie , chropowate , a nawet drapiące.  
Cudnie ozdobione i pięknie pachnące.  
Mikołaj obejrzał już wszystkie prezenty ,  
gdy rodzice poszli kąpać karpia do łaźienki.  
Szukał , szukał lecz nie znalazł karteczki ze swoim imieniem.  
Prezentu nie będzie co za utrapienie!

Nagle przypomniał sobie smutną minę taty ,  
gdy zamienił cukier z solą i dał mamie do herbaty.  
Złość Babci gdy wsypał Jej do łóżka okruchy.  
Skargę sąsiada co mu związał buty ,  
płacz Małgosi której podpalił kota ,  
niezadowolenie wujka , któremu specjalnie ukrył pilota.  
Zrozumiał nagle że Jego psikusy więcej przynoszą szkody niż zabawy.  
Nie zasłużył na nagrodę , jedynie na kary.

Mikołaj otrzymał to na co zapracował.  
Różgę dla rozrabiaki.  
Ci co byli grzeczni dostali podarki.  
Czasem tak bywa , że rozrabiaka musi otrzymać różgę by zmienić się w grzecznego chłopaka.

Mikołaj przeprosił rodziców , dzieci , babcię , a nawet kota.  
Nie robił już psikusów ,  
nie straszył zwierzaków ,  
nie deptał nawet świeżo posadzonych kwiatów.  
Z niegrzecznego Mikołaja stał się prawie Święty ,  
co przy okazji Gwiazdki rozdaje wszystkim prezenty.

